Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, CZWARTEK 11 MARCA 1948 ROKU. | Nr 70 (724)

Zgon min. Masaryka

Dnia 10 marca w godzinach rannych zmarł tragicznie minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Jan Masaryk.

Na wiadomość o śmierci ministra, Praga przybrała żałobny wygląd. Na gmachach rządowych i domach prywatnych wywieszono czarne flagi.

* * *

Minister spraw wewnętrznych Czechosłowacji Nosek złożył przed Zgromadzeniem Narodowym następujące oświadczenie:

„Z wielkim bólem muszę oświadczyć, że minister spraw zagranicznych Jan Masaryk odebrał sobie życie. Uczynił on to w kilka dni po uczczeniu 98-ej rocznicy urodzin swego wielkiego ojca, prezydenta Tomasza Masaryka. Wielki cios spotkał naród czechosłowacki. Jan Masaryk ten patriota, przyjaciel narodu, który kilka dni temu stwierdził, że stoi u boku ludu — położył kres swemu życiu".

Minister Nosek stwierdził, że we wtorek zmarły obecny był na uroczystości wręczania listów uwierzytelniających przez ambasadora Polski Józefa Olszewskiego prezydentowi Beneszowi. Audiencja odbyła się w nader serdecznej atmosferze. Po uroczystości minister Masaryk pozostał jakiś czas z prezydentem Beneszem. Wieczorem był on jak zwykle w optymistycznym nastroju i ci, którzy się z nim zetknęli, potwierdzają, że nie okazywał żadnych oznak depresji.

Od jakiegoś czasu minister Masaryk cierpiał na rozstrój nerwowy i na bezsenność. Wielka ilość niedopałków papierosów, która pozostała w jego pokoju, dowodzi, że nie mógł on zasnąć ostatniej nocy. Depresja zaostrzyła się i osiągnęła swój szczyt rano, gdy nastąpiło zamroczenie umysłu.

Około 6-ej rano Masaryk wszedł do łazienki i rzucił się z okna na dziedziniec, gdzie znaleziono w pół godziny później jego zwłoki. Minister Nosek dodał, że dalsze dochodzenie w sprawie śmierci Masaryka jest w toku.

„Odszedł mąż stanu — powiedział minister Nosek — który poświęcił całe swe życie sprawie narodu czechosłowackiego, który w czasie dwu wojen światowych był w pierwszych szeregach walczących o wolność narodu i państwa. Naród czechosłowacki i cały świat straciły wielkiego przyjaciela ludzkości i wielkiego bojownika o wolność. Jan Masaryk zawsze stał po stronie ludu i w ostatnim kryzysie bez żadnych wahań i zastrzeżeń poparł sprawę ludu. Strata ta jest tym bardziej bolesna dla wszystkich".

Groźba utraty władzy
nie daje spać kapitalistom USA
Z jednej strony — obietnice i demagogia
Z drugiej — tępienie wolności i demokracji

Na arenie wewnętrznej Stanów Zjednoczonych coraz wyraźniej przebiega proces

PODZIAŁU SIŁ.

Kampania wyborcza, która się już rozpoczęła, ujawniła istnienie trzeciej partii, poza dwiema tradycyjnymi partiami amerykańskimi — demokratyczną i republikańską. Zjazd postępowych obywateli amerykańskich, który się odbył w styczniu b.r. w Chicago, uchwalił rezolucję wzywającą do utworzenia trzeciej partii. Partia ta powstać miała przez zjednoczenie wokół stronnictwa postępowych obywateli wszystkich prawdziwie demokratycznych czynników w Stanach. Grupa ta stawała się

CORAZ LICZNIEJSZA.

W wyborach na urzędy sędziowskie w tym okresie na 700 tys oddanych głosów 133 tys. padło na kandydatów postępowych. Partia postępowych obywateli w stanie Virginia oficjalnie wysunęła kandydaturę Henry Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zwycięstwo Isaacsona w wyborach municypalnych w Bronx było wielkim sukcesem postępowych elementów Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o program trzeciej partii, to streszcza się on do następujących postulatów: zachowanie demokratycznych osiągnięć narodu, podniesienie stopy życiowej ludności pracującej, zniesienie antyrobotniczych ustaw Tafta-Hartleya, zlikwidowanie ustawy o „działalności antyamerykańskiej".

Dla zwalczenia rosnących wpływów trzeciej partii i Wallace'a puszczono w ruch cały aparat demagogicznych

HASEŁ I OBIETNIC,

mających za zadanie otumanić naród. Dla wzmocnienia sił kapitalistycznych mówi się nawet o połączeniu partii demokratycznej i republikańskiej. Kampania kół rządzących staje się coraz zaciętsza. Usiłuje się za pomocą metod zastraszenia wpłynąć na związki zawodowe, które wypowiedziały się za kandydaturą Wallace'a. Koła rządzące nie cofając się przed naruszeniem wolności demokratycznych usiłują odsunąć wiszącą nad nimi

GROŹBĘ UTRATY WŁADZY.

Mimo całej kampanii siły postępu rosną jednak i wzmacniają się. Powodzenie trzeciej partii — to

PROTEST NARODU

amerykańskiego przeciw polityce obecnego rządu USA, przeciw popieraniu wojny domowej w Grecji i Chinach, przeciw polityce szantażu atomowego. Jest to stwierdzenie, że energia atomowa winna służyć dla celów pokojowych a nie wojnie. Wreszcie jest to protest przeciw planowi Marshalla i dokrynie Trumana.

Kondolencje Rządu R. P.

Minister spraw zagranicznych Polski Zygmunt Modzelewski wystosował depeszę kondolencyjną do Premiera Czechosłowacji.

„Jego Ekscelencja P. Clement Gottwald, Prezes Rady Ministrów. Praga.

Proszę przyjąć od Rządu Rzeczypospolitej i ode mnie osobiście wyrazy najgłębszego współczucia z powodu przedwczesnej śmierci nieodżałowanej pamięci Jana Masaryka — ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej.

Pragnę wyrazić Panu, Panie Premierze i Rządowi Republiki nasz szczery żal z powodu zgonu jednego ze współtwórców przyjaźni polsko - czechosłowackiej, który był naszym szczerym i oddanym przyjacielem".

(—) ZYGMUNT MODZELEWSKI.

De Gasperi sroży się
w przeddzień wyborów, które nie dają mu dużych nadziei... — Terror policyjny i aresztowania

Chrześcijańsko - demokratyczny premier Włoch rozpoczął **akcję policyjną, mającą na celu osłabienie stronnictw demokratycznych w przededniu wyborów.** W nocy z 7 na 8 marca oddziały policyjne obsadziły większe miasta w Apulii. Dokonano **szeregu aresztowań** wśród działaczy demokratycznych i robotniczych.

Włoska Konfederacja Pracy wystosowała protest do ministra spraw wewnętrznych Scelby, zwracając uwagę, że tego rodzaju fakty uniemożliwiają prowadzenie wolnej akcji przedwyborczej. Scelba wytłumaczył aresztowanie jednego z działaczy robotniczych tym, że **brał on udział w strajku w... listopadzie roku ubiegłego.**

Oświadczenie protestacyjne Konfederacji Pracy stwierdza nadto, że władze dopuściły się **nadużycia swych kompetencji, naruszenia nietykalności mieszkań, oraz uniemożliwiają przeprowadzenie swobodnych wyborów.**

Zdolni uczniowie gestapo
Jak policja francuska obchodziła się z aresztowanymi Polakami. — Protest Rządu R. P.

Ambasada RP w Paryżu uzyskała szereg informacji, świadczących o **metodach, jakie stosowała policja francuska wobec obywateli polskich** w okresie osławionych aresztowań w lutym br. Oto kilka przykładów:

Józefa Jurczaka zaczęto „badać" w gmachu policyjnym w Metzu 11 lutego o godz. 10 rano **od bicia po twarzy.** Badanie trwało do godz. 7 wieczór po czym po krótkiej przerwie podjęto indagację, która przeciągnęła się do godz. 1 w nocy. Polecono mu **rozebrać się do naga, zakuto ręce w kajdany,** kazano mu uklęknąć przed biurkiem i wśród szyderstw agentów skierowano nań stojącą na biurku elektryczną lampę-reflektor, używaną do zdjęć fotograficznych, po czym zmuszono go do patrzenia prosto w oślepiające światło przez 10 minut.

Później kazano mu się ubrać i **przykuto go w postawie stojącej do żelaznej szafy.** W takiej pozycji pozostawiono go pod strażą policjanta do godz. 8 rano dnia następnego.

Kajdany nakładano również Nowackiemu, Oleksiakowi i Antkowiakowi. Oleksiaka z kajdanami na rękach **uwiązano łańcuchem do stolika,** na którym pozostawał pod dozorem policjanta od 11 wieczór do 8 rano. Antkowiakowi tłumacz polski, uczestniczący w badaniu, groził że jeśli nie będzie zeznawał, to **aresztowana zostanie jego żona** a dwoje dzieci pozostanie bez opieki. Bocheńskiemu grożono, że w razie milczenia **zostanie wysiedlony za granicę „ale nie tam, gdzie on zechce jechać ale tam gdzie zechcą go wysłać agenci".**

Aresztowanych obywateli polskich umieszczono w celach razem z b. SS-manami i gestapowcami. Początkowo odmówiono im prawa do spaceru. Pierwszego dnia po aresztowaniu byli pozbawieni wyżywienia a następnie otrzymywali **dwa razy dziennie posiłki złożone z małego kawałka chleba i filiżanki zupy, za które musieli płacić na dzień naprzód.**

W związku z tymi informacjami, ambasador R. P. w Paryżu Jerzy Putrament wręczył rządowi francuskiemu notę, zawierającą protest przeciwko znęcaniu się organów policji francuskiej nad obywatelami polskimi. Nota domaga się również pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych znęcania się nad Polakami.

Delegacja fińska
udaje się do Moskwy

Agencja Tass donosi z Helsinek, że prezydent Finlandii wyznaczył oficjalnie skład delegacji, która uda się do Moskwy dla przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim.

Na czele delegacji stoi premier Pekkala.

Terror szaleje
Dalsze rozstrzeliwania w Grecji

Donoszą z Aten o **nowych aktach terroru w stosunku do demokratów greckich.**

W Larissie rozstrzelano 11 osób za udzielanie pomocy partyzantom. W Kefalonii rozstrzelano 5 demokratów.

Pierwszy lotnik świata

oskarżony o czarnoksięstwo zmarł w nędzy i opuszczeniu. — Powietrzna podróż z Lizbony do Wiednia w... 1709 roku!

„Opis największego wynalazku wszystkich czasów — najbardziej zadziwiające z kiedykolwiek zasłyszanych zdarzeń — podróż latającego statku z miasta Lizbony w Portugalii do Austrii — ryzykowne lądowanie w Wiedniu — specjalnie drukowane na naumburski jarmark!“ — takimi to zachęcającymi okrzykami sprzedawców gazet pod adresem uczestników jarmarku w Naumburgu w 1709 roku, zaczyna swoją opowieść o pierwszych „latających ludziach“, Egon Larsen*) pisarz prawdopodobnie najbardziej sensacyjny wśród tych, którzy zasilają swymi dziełami Bibliotekę Popularno-Naukową.

Historia zaczyna się opisem faktu, który zdarzył się w Wiedniu 25 czerwca 1709 r.

„Wczoraj około godz. 9-tej rano, całe miasto zostało zaalarmowane i poruszone. Tłumy zalegały ulice, a kto pozostał w domu, wychylał się z okna i pytał co się dzieje: lecz tylko niewielu mogło udzielić jakiejś sensacyjnej odpowiedzi.

Ludzie biegali tam i z powrotem krzycząc, że nastał sądny dzień: inni mówili, że wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło kraj, a jeszcze inni twierdzili, że widziano pod bramami miasta całą armię turecką.

W końcu zauważono w górze, w powietrzu, ogromny rój dużych i małych ptaków, które, jak wydawało się krążyły wokół jednego wielkiego ptaka i usiłowały przeszkodzić mu w posuwaniu się naprzód.

Stopniowo jednak, gdy wielki ptak opuszczał się coraz to niżej nad ziemię, spostrzeżono, że to, co uważali wszyscy za dużego ptaka, okazało się maszyną w kształcie statku, który płynął w powietrzu z rozpostartym w górze żaglem, a wewnątrz niego osobik w stroju mnicha, zaanonsował swój przyjazd szeregiem wystrzałów".

Lotnik, Bartłomiej Wawrzyniec de Gusmao urodził się w 1685 r. w Santos, portugalskiej kolonii Brazylii. W 21-ym roku życia wstąpił do zakonu jezuitów, po kilku latach porzucił zakon i udał się do Portugalii, gdzie na uniwersytecie otrzymał stopień doktora nauk matematycznych i fizycznych.

Osiedlił się w Lizbonie i na początku 1709 r. złożył na ręce króla oświadczenie, że wynalazł apart do podróżowania w powietrzu! Uzyskał bardzo szybko przywilej wyłącznego zajmowania się wynalazkiem, subwencję, oraz zarządzono, że kto użyje aparatu bez jego zezwolenia narazi się na karę śmierci (ustawa ta nie została uchylona i według litery prawa każdy, kto wsiada na samolot transatlantycki w Lizbonie powinien być straconyl!).

Tegoż roku Lizbona była świadkiem historycznego wydarzenia. Pierwszy statek powietrzny oderwał się od ziemi i płynął w powietrzu na oczach tysięcy ludzi.

Ale był to pierwszy i ostatni zarazem lot Gusmao.

Puszczono pogłoskę, że jest obłąkany i że przez swoją diabelską maszynę ściągnie na świat niekończące się pasmo nieszczęść.

Wynalazca, nie mogąc zwalczyć zawiści ludzkiej i niezrozumienia, zniszczył swój statek i spalił jego plany.

Gdy umarł, przez długi czas i jego nazwisko i wynalazek były zapomniane. Ale w niecałe 200 lat — w Santos, rodzinnym mieście pierwszego lotnika świata — wzniesiono jego pomnik.

*) Egon Larsen „Człowiek lżejszy od powietrza" — wyd. „Książka"

Pokażmy Łódź turystom!

Specjalne schroniska i ośrodki sportów wodnych zostaną niebawem uruchomione

Przy udziale przedstawicieli instytucji turystycznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja, na której przedstawiono dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie turystyki oraz radzono nad niedomaganiami obecnej akcji wycieczkowej.

Chodzi o ułatwienie i umożliwienie przybywającym nieraz z dalekich polaci kraju wycieczkom, zwiedzenia łódzkich zakładów przemysłowych oraz zabytków mieszczących się na terenie województwa. Na czoło potrzeb wysuwa się konieczność posiadania wyszkolonych przewodników, odpowiednich środków lokomocji, zwiększenie ilości schronisk wycieczkowych, ulgi w przejazdach kolejowych i tramwajach.

Zebrani zaakceptowali plany referenta Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, zmierzające do usunięcia braków nie tylko na terenie Łodzi, ale i w obrębie województwa. Na pierwszy plan prac wysuwa się konieczność zorganizowania schronisk w Łodzi, Łęczycy, Piotrkowie, Łowiczu i Tomaszowie Maz., ulepszenie dróg i dojazdów oraz stworzenie ośrodków sportów wodnych: w Tomaszowie — na Pilicy, w Sieradzu — na Warcie oraz na stawie w Rudzie Pab.

W skład Komisji, której zadaniem będzie opracowanie dokładnego planu, wchodzą przedstawiciele Polskiego Tow. Krajoznawczego, Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, Dyr. Planowania Przestrzennego oraz Woj. Urzędu WF. i PW. (m)

TĘCZA
Pocz. seansów:
W dni powszedn.: 15, 17, 19, 21
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21

STYLOWY
Pocz. seansów:
W dni powszedn.: 16,30, 18,30, 20,30
W niedz. i św.: 14,30, 16,30, 18,30, 20,30

DZIŚ PREMIERA! Seria niesamowitych przeżyć w nowym filmie angielskim
„U PROGU TAJEMNICY“
W rólach głównych: MERVYN JOHNS, ROLAND CULVER, MARY MERALL
Reżyseria: Cavalcanti, Charles Crichton, Basil Dearden, Robert Hamer
Produkcja: J. Arthur Rank Eksploatacja: P. P. Film Polski 2310k

Nasze rady

K. H. Z ŁODZI: Sytuacja Pani bezwzględnie może i musi być zmieniona. Wymaga to konsekwentnego przeprowadzenia. Pracuje Pani i utrzymuje dom, gdyż mąż, mimo dobrej posady, wszystkie zarobione pieniądze przeznacza wyłącznie na swoje przyjemności. Zachowuje się wobec Pani w najwyższym stopniu ordynarnie, zdradza Panią a nawet zdarzają się wypadki, że Panią bije. Trwa to już od dawna i nie ma nadziei aby postępowanie męża uległo zmianie. Na ogół radzimy zawsze naszym Czytelniczkom i Czytelnikom, którzy mają zamiar się rozwieść, aby poważnie się nad tym zastanowili, aby próbowali wszelkich środków, które mogłyby istniejący stan rzeczy naprawić — szczególnie to jest ważne, gdy są dzieci. W Pani małżeństwie jednak, jeśli tak jest rzeczywiście jak Pani nam pisze, nie sądzimy aby się coś dało jeszcze zmienić na lepsze. Pozwalając na podobne traktowanie, doprowadziła Pani sama do tego, że jest Pani lekceważona i poniżana na każdym kroku. Powinna Pani wnieść do Sądu sprawę o rozwód i niewątpliwie, na podstawie opisanych nam faktów, rozwód Pani uzyska (tym bardziej, że jesteście małżeństwem bezdzietnym). Adwokat nie jest potrzebny, jeśli jednak woli Pani mieć zastępstwo w Sądzie, proszę zwrócić się do Biura Społecznej Pomocy Prawnej, ul. Narutowicza 47. Zamiast myśleć o samobójstwie należy energicznie zająć się przeprowadzeniem koniecznych formalności, aby uzyskać rozwód. Zacznie Pani wtedy żyć spokojnie, normalnie i odzyska wreszcie pogodę i umiejętność radowania się.

K.B.K. Z UL. WSCHODNIEJ: Opłaty są dobrowolne i jeśli Tatuś Twój nie może zapłacić wyznaczonej sumy, lecz niższą, powinien zaraz na zebraniu Koła Rodziców o tym powiedzieć. Gdybyś miał jakieś trudności czy przykrości, poproś Tatusia aby zwrócił się z tą sprawą do Kuratorium, ul. Jaracza 11, lub do Związku Nauczycielstwa Polskiego, ul. Zachodnia 72.

Praktyczny Józio!

Józio Kędziorek, uczeń 3 klasy Szkoły Powszechnej w Łodzi, otrzymał od swego tatusia 100 zł. w nagrodę za dobre stopnie. Józio jest nie tylko pilnym w nauce, ale i bardzo praktycznym. Okazało się bowiem, że Józio otrzymaną od tatusia sumę zaniósł do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, w Łodzi, Al. Kościuszki 47 i wpłacił na książeczkę oszczędnościową, wyjaśniając, że pieniądze składa sobie na wakacje. Naśladowcy Józia mogą składać swe oszczędności we wszystkich oddziałach i agenturach BGS oraz w spółdzielniach oszczędnościowo - pożyczkowych na terenie całego województwa.

Codzienna nowelka „Expressu“

Przygoda

Młody człowiek, który wszedł do wagonu w Częstochowie, chciał iść dalej, lecz zauważywszy w przedziale dla niepalących piękną kobietę, zatrzymał się i usiadł naprzeciw.

Nieznajoma udając, że go nie dostrzega, czytała dalej książkę. Miała może dwadzieścia lat i była bardzo elegancka.

Młody człowiek szukał pretekstu do zawarcia znajomości, jednakże nie przy chodził mu do głowy żaden efektowny pomysł.

Czasem się zdarza, że walizka spada z górnej siatki, co może już posłużyć za powód wszczęcia rozmowy. Jednakże w tym wypadku paczki nie wykazywały żadnej tendencji do przyjścia mu z pomocą...

— Piękny jest świat niespodziewanych przygód i pięknych kobiet — pomyślał z westchnieniem bo przypomniał sobie list jaki otrzymał niedawno od ojca z Zakopanego.

„Poznałem tu niejakiego Jana Wiślickiego, który ma piękną i bogatą córkę. Byłaby idealną żoną dla ciebie. Przyjedź więc i poznaj pannę“. — pisał ojciec.

— Małżeństwo z góry uplanowane? Brr! — skrzywił się młodzieniec, a tymczasem pociąg zatrzymał się na pierwszej stacji.

Nieznajoma wyszła na korytarz, on więc, korzystając z okazji ułożył paczki w ten sposób, by przy najlżejszym ruchu pociągu spadły one na ziemię.

Gdy wróciła ,siedział spokojnie czytając gazetę, kiedy jednak pociąg ruszył, walizka zakołysała się i spadła tuż u jej nóg.

— Nareszcie! — zawołał.

— Co pan chciał przez to powiedzieć?

— Po prostu od samej Częstochowy czekałem z niecierpliwością, ażeby walizka ta ruszyła się z miejsca... i gdybym jej nie dopomógł...

— Więc pan?...

— Musiałem tej walizce przypomnieć o jej obowiązkach, ażeby wreszcie mieć pretekst do wszczęcia z panią rozmowy!

— Ja bym urządziła to o wiele prościej. Na przykład zapytałabym: „Czy jedzie pani również do Zakopanego?“

— Skąd pani wie, że ja jadę do Zakopanego?

— Przecież konduktor mówił, że musi pan przesiadać się w Krakowie! Ale co pan właściwie zamierza robić w Zakopanem?

— Ach, to przykra sprawa! — westchnął młody człowiek. Jade tam z rozkazu ojca, który po prostu chce mnie ożenić.

— A po drodze flirtuje pan z nieznajomymi?

— Ach, proszę pani — stał się smutny — kocham wolność i wszystkie jej rozkosze, jestem jednak na tyle poważny, że postanowiłem (przepraszam, że mówię tak banalnie!) ustatkować się i pozostać wiernym swojej żonie, nawet, gdybym jej nie kochał... I dlatego raz jeszcze chciałem, zanim zapadnie klamka, zabawić się w donżuana: tym więcej, że podobała mi się pani od pierwszej chwili.

— Dlaczego jednak o tym wszystkim opowiada pan z taką pogrzebową miną?

Ponieważ marzyłem zawsze o małżeństwie z miłości, a nie z wyrachowania! Wierzyłem, że poprzedzi je szereg barwnych przygód i niezwykłych przeżyć, a tymczasem proszę: krótki list od ojca i koniec mojej bajki.

— I ażeby się pocieszyć chciał pan poflirtować ze mną?

— Raz już pani powiedziałem, że podoba mi się pani! I że byłbym szczęśliwy, gdyby moja przyszła żona była choć trochę do pani podobna!

Ona uśmiechnęła się i rzekła:

— W każdym razie to jest bardzo ładnie ze strony pańskiego ojca, że chce pana ożenić. A teraz szczerość za szczerość: ja znajduję się w sytuacji zupełnie takiej samej, jak pan! Parę miesięcy temu wróciłam do Polski ze strefy amerykańskiej. Wywieziona przez Niemców byłam poza krajem przez cztery lata, a ojciec zdziwił się, skonstatowawszy, że wróciłam jako dorosła panna. Że zaś nie wie co począć ze mną dalej, postanowił wyszukać dla mnie męża!

— No i znalazł?

— Tak! I właściwie jadę po to, ażeby poznać swego przyszłego.

— Pewnie jest to jakiś lekarz, albo dyrektor fabryki.

— Nie, nic podobnego! To podobno bardzo przystojny i sympatyczny młodzieniec, były partyzant, który jeszcze (po długim pobycie w wojsku) nie znalazł odpowiedniej socjalnej pozycji.

— Zadziwiająca rzecz — zauważył młody człowiek. — Ten przyszły pani mąż jest bardzo do mnie podobny, bo i ja przez dłuższy czas służyłem w partyzantce. A może to nawet mój pułkowy kolega? Jak się on nazywa?

— Feliks Pilarowski.

Spojrzał zdumiony.

— W takim razie pani nazywa się Zofia Wiślicka...

— Skąd pan wie o tym?

— Wiem teraz nie jedno: a również i to, że ostatnią przygodą miłosną miałem ze swoją przyszłą małżonką...

Rozeszli się oboje, a były partyzant całując ją w rękę dodał ciepło:

— Wie pani co? Wszystko złożyło się idealnie dzięki szczęśliwemu przypadkowi! Przyznaję się, że czułem podświadomy wstręt do tak zwanego „zrobionego małżeństwa“, że tęskniłem za tym, ażeby poprzedziła je jakaś piękna niezwykła przygoda...

— Więc poznanie nasze uważa pan za niebanalne?

— Przeciwnie, było ono naprawdę niezwykłe! Teraz nikt nie powie o nas, że zostaliśmy małżeństwem na rozkaz: bo przecież pobierzemy się chyba z miłości?... Prawda?

— Prawda — szepnęła młoda panna, podczas gdy dziwnie wesoło i radośnie stukały koła pociągu.

Czerwony kur

zapłał w ubiegłym roku aż 721 razy! — Co jest najczęściej przyczyną pożarów? — 201 fałszywych alarmów

Straż Ogniowa nie może się uskarżać na brak pracy. Nie ma dnia bez pożaru. Czasem nawet jest ich kilka w ciągu dnia. W roku ubiegłym — jak wynika z opracowanej obecnie statystyki — **wy darzyło się w Łodzi aż 721 pożarów, a więc na każdy dzień przypadało przeciętnie po dwa wyjazdy!**

Pożary były rozmaite. Wielkich zanotowano — 11, średnich — 122, małych — 588.

Najczęściej paliło się w domach mieszkalnych, bo aż **444 razy**. W 192 wypadkach oddziały straży wyjeżdżały do pożarów **budynków przemysłowych**, w 36 — do pożarów **budynków gospodarczych**, w 3 wypadkach pożar powstał **w budynkach użyteczności publicznej.**

Najbardziej charakterystyczną pozycję w statystyce stanowią przyczyny pożarów.

Okazuje się, że **najczęściej ogień powstaje wskutek wadliwej instalacji świetlnej.** Pożarów wynikłych na tym tle zanotowano w roku ubiegłym 162.

Bardzo często przyczyną jest **wadliwa instalacja ogrzewalna** t. zn. wadliwie zmontowane przewody kominowe, czy urządzenia centralnego ogrzewania. Takich pożarów było w roku 1947 — 154.

Wielu pożarów moglibyśmy uniknąć, zachowując odpowiednie środki ostrożności. Aż w 154 wypadkach **Straż interweniowała wskutek pozostawiania w piwnicach zapalonych świec, w mieszkaniach niewyłączonych maszynek i aparatów elektrycznych lub wskutek zaprószenia ognia.**

Statystyka nie podaje strat, jakie wynikły z tego powodu. Nie ulega jednak wątpliwości, że są one olbrzymie. Nieostrożność ludzka pociągnęła za sobą poważne zmniejszenie się wartości dobytku ogólnego i prywatnego. Pastwą ognia padło wiele obiektów, wiele cennego surowca.

W 115 przypadkach pożar nastąpił wskutek samozapalenia. Tego rodzaju pożary mają miejsce przeważnie w fabrykach, gdy maszyny rozgrzewają się zbytnio i zajmuje się ogniem znajdująca się na nich przędza.

Zbrodnicza ręka podłożyła ogień aż 6-ciu wypadkach. Były to akty zemsty osobistej. Sprawcy zostali wykryci przez władze i ponieśli zasłużoną karę.

Niezależnie od 721 wypadków do pożarów,

STRAŻ WYJEŻDŻAŁA AŻ 201 RAZY DO FAŁSZYWYCH ALARMÓW!

Nie trudno obliczyć ile drogocennego czasu zmarnowali nasi dzielni strażacy których niepoczytalni osobnicy alarmowali na próżno, nie zdając sobie zapew ne sprawy, że w tym samym czasie, gdy wozy strażackie jechały do nieistniejącego pożaru — mógł wydarzyć się gdzieś groźny pożar i wyniknąć owe komplikacje, wskutek nieobecności wozów w remizie.

Osobny dział w statystyce zajmują **wypadki budowlane,** do których wyjeżdża specjalne pogotowie istniejące przy Straży Ogniowej.

Stan domów łódzkich jest fatalny. Tak samo, jak nie ma dnia bez pożaru, **nie ma dnia, aby w tym czy innym punkcie miasta nie zawalił się sufit, nie oberwał strop, czy nawet nie runął cały dom.**

Pogotowie Budowlane interweniowało w ub. roku aż 410 razy. Pogotowie nie może jednak wiele zrobić. Przeważnie wzywa się je wówczas, gdy już jest po wszystkim, gdy jakaś ściana się zawaliła i kilka rodzin znalazło się na bruku.(s)

Komunikat

Zarząd Okręgowego Związku Emerytów mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 73 m. 4 — prosił o umieszczenie notatki o zorganizowaniu Kasy Pogrzebowej.

Wobec umieszczenia mylnego adresu najuprzejmiej prosimy o sprostowanie:

Umieszczona ostatnio notatka w sprawie zorganizowania Kasy Pogrzebowej dotyczy Okręgowego Związku Emerytów w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 73.

„Miś" zabierze 10 pasażerów

w Łodzi powstają prototypy samolotów

Lotnicze Zakłady Doświadczalne w Łodzi są placówką naukowo-doświadczalną Min. Komunikacji, której celem **jest opracowywanie prototypów samolotów.**

Placówka ta powstała jeszcze w Lublinie, założona przez jej obecnego dyrektora inż. Sułkowskiego, organizatora Departamentu Lotnictwa. Wtedy też **powstał projekt produkowania własnego typu samolotów.**

Po przeniesieniu zakładów do Łodzi wykonano prototypy **„Szpaka 2, 3 i 4".** Są to samoloty turystyczno-komunikacyjne, 4-osobowe, w konstrukcji mało różniące się między sobą. „Szpak 4" produkowany jest obecnie seryjnie **przez PZL w Mielcu. Bardzo ekonomiczny w eksploatacji samolot wyposażony jest w silnik o mocy 160 KM, rozwijający szybkość max. 200 km. na godz.**

Następną ich rodziną stanowią samoloty szkolne „Żak 1 i 2"', których dwa prototypy opuściły już warsztaty zakładów. W budowie znajduje się obecnie próbna seria 10 „Żaków". Są to dolnopłaty o silniku 65 KM, ich szybkość max. 160 km. na godz.

Ostatnim wykonanym przez zakłady modelem jest **prototyp samolotu wojskowego „Junak",** próbowany obecnie przez pilotów-oblatywaczy, jakich placówka zdołała sobie wychować. Jest to maszyna wybitnie udana, w niczym nie ustępująca modelom zagranicznym.

Projektuje się, częściowo nawet realizuje, **budowę samolotu komunikacyjnego typu „Miś".** Będzie to 10-osobowa maszyna **o 2 silnikach, o mocy 240 KM każdy,** które pozwolą **na rozwinięcie szybkości do 260 km na godz.** Prawdopodobnie „Miś" **będzie** również **używany** jako samolot sanitarny. Przy budowie jego nie kładzie się nacisku na szybkość, lecz na zapewnienie całkowitego bezpieczeństwa.

Wyrok śmierci

na Dolewskiego zatwierdzony przez Najwyższy Sąd Wojskowy

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie zatwierdził wyrok Rejonowego Sądu Wojskowego w Łodzi, mocą którego wielki aferzysta papierniczy, Stanisław Dolewski, skazany został na karę śmierci za sabotaż gospodarczy.

Zbigniewowi Rozmanitowi Najwyższy Sąd Wojskowy zamienił karę śmierci na 15 lat więzienia, a Janowi Kozielowi, b. dyrektorowi Banku Handlowego, karę 10-ciu lat więzienia — na 6 lat więzienia, oraz złagodził tę karę na zasadzie amnestii do 3 lat.

Edmund Szpringer, skazany poprzednio na 12 lat więzienia, otrzymał obecnie karę 11 lat więzienia, która po zastosowaniu amnestii ulega złagodzeniu o jedną trzecią.

Najwyższy Sąd Wojskowy w stosunku do pozostałych skazanych na więzienie sabotażystów gospodarczych, t.j. Romana Romańczuka, Witolda Biedrzyckiego i Mariana Kucharskiego, zatwierdził wyroki Rejonowego Sądu Wojskowego w Łodzi.

Walne zebranie Dziennikarzy

Zarząd Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. (Oddział w Łodzi) zawiadamia niniejszym, iż Zwyczajne doroczne Walne Zebranie członków oddziału odbędzie się w niedzielę, 21 marca 1948 r. o godz. 9 rano w pierwszym a o 10 rano w drugim terminie, w sali Sp. Wyd. „Czytelnik" w Łodzi ul. Piotrkowska 96 II piętro.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu ost. walnego zebrania, 2) sprawozdanie z Walnego Zjazdu w Szczecinie, 3) sprawozdanie z zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Belgradzie, 4) sprawozdanie ustępującego Zarządu, 5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) dyskusja 7) wybory nowych władz Związku, 8) Wolne wnioski.

Uwaga: Zebranie w drugim terminie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

Śmierć na jezdni

Tragiczny wypadek wydarzył się na ul. Nowomiejskiej, przy Pl. Wolności.

Na przechodzącego jezdnią 70-letniego Ignacego Rudnickiego (Gdańska 14) najechał wóz konny, prowadzony przez woźnicę Franciszka Olszewskiego (Nowomiejska 11).

Staruszek doznał ciężkich obrażeń ciała. Przewieziony do szpitala św. Józefa zmarł po kilku godzinach. Woźnica został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. (i)



84)

— A nóż i widelec? — zatrzymuje ją oficer.

— W tej chwileczce! — przeprasza go kelnerka. Friedenstab spogląda za nią i nie rozumie dlaczego jej jeszcze przed chwilą taki taneczny krok stał się nagle jak gdyby ociężały.

Olęcka zatrzymała się przy stoliku nr. 7.

Ach, ten pamiętny stolik! Ileż tu wspomnień związało się razem z nim! Teraz siedzi obok niego jakiś gruby, o oszpeconej bliznimi twarzy gość i, trzymając w ustach cygaro, coś tam bełkoce bawarskim dialektem...

— Tu zobaczyła go po raz pierwszy! — Olęcka ujrzała oczyma duszy eleganckiego młodzieńca o manierach arystokraty, trochę wzgardliwego i non szalanckiego.

— Tu się zaczęło! — strzępią się jej myśli, a ona nieprzytomnym wzrokiem spogląda na bawarczyka...

— Słucham? — wyrwała się wreszcie z kolis'a tamtych wspomnień.

Gruby pan wyjął z pasją cygaro z ust.

— Co to ma znaczyć? — wrzasnął — od pięciu minut mówię, że chciałbym wielki kufel piwa i kotlet wieprzowy, że kotlet ma być dobrze usmażony, a piwo niezbyt zimne, a pani kiwa przez cały czas głową, a potem pyta się czego chcę! Cóż to za obsługa w tym lokalu! Panie zarządzający, co to ma znaczyć?

Fryderyk Gross wysłuchawszy skargi zdenerwowanego gościa, obiecuje surowo ukarać opieszałą kelnerkę, ale groźbę swoją wykonuje tylko w połowie. Czyż nie widział dzisiaj przed chwilą jeszcze, jak bardzo świeciły się oczy pana Polizeirata Karla Koeniga, kiedy spoglądał na kelnerkę nr. 4? Nie, Gross nie ma zamiaru być zanadto ostry dla dziewczyny mającej, aż takiego protektora!

Olęcka jest szczęśliwa, że znalazła pretekst, pozwalający jej wpaść znowu do kuchni, gdzie urzędowym głosem powtarza kucharzowi zamówienie grubego bawarczyka.

Przez otwarte drzwi wpadła do kuchni skoczna melodia granego na sali foxtrotta. Dziewczęta śmieją się, bo na tę samą melodię zaśpiewał Gałacz jakąś niebardzo cenzuralną piosenkę. Ktoś wlewa do wiadra wodę z kranu, ktoś tłucze na stole mięso — a w te wszystkie hałasy i odgłosy wpływa bardzo nikle szept Heleny, spoglądającej z prośbą w oczy kucharza:

— Ma mi pan coś do powiedzenia o Olbrzyckim?

— Tak, o Olbrzyckim! — odparł Wirek po chwili wahania. I krzyknął na Gałacza:

— Kartofle mają już dosyć! Zciągnij je z blachy!

Zrozumiała, że teraz nie dowie się już niczego więcej, położyła więc na tacy talerz i wolnym krokiem opuściła kuchnię.

Coś tam mruknął na nią Hans Welner, kiedy rzuciła mu kontramarkę, nie starała się go jednak zrozumieć i obojęt nie poszła dalej w niepokój nieznośnie długo ciągnących się godzin...

Kiedy wychodziła z dancing-baru, noc była ciemna.

Ani jedna gwiazda nie świeciła na niebie, które się zagubiło w upiornym mroku. Niesamowicie pusta była ulica, tylko jesienny wiatr huczał złowróżbnie, uderzając o szyby uśpionych kamienic, brzęcząc, jak na rozbitych harfach, po blaszanych rynnach...

Na tym tle niepokojący wydał jej się nawet taki zawsze jowialny i dobroduszny kucharz Wirek, gdy okazała postać jego wynurzyła się nagle z wnęki jednej z bram.

— Bałem się, że nie odnajdę pani w ciemnościach! — zaczął konwencjonalnie, a Helena na próżno usiłowała odnaleźć w zmroku spojrzenie jego oczu, spoglądających uporczywie w dół.

— Miał mi pan powiedzieć coś o Olbrzyckim! — nie chciała przedłużać swego niepokoju.

Kucharz chrząknął raz jeden i drugi.

— Właśnie... właśnie! To nie jest przyjemna sprawa, ale nie wolno mi milczeć. Ja przecież wiem, czym był dla pani ten chłopak...

Wiatr porwał ostatnie jego słowa i rozwiał je w ciemnościach nocy. Olęcka czuła, że serce zamiera jej w piersi.

— Czy przydarzyło mu się coś złego? — pytała bez tchu.

Przeczekał, aż minęła porywista fala wiatru i szepnął strapionym głosem.

— Niestety, tak! Aresztowano go!

— O! — przystanęła dziewczyna.

— Zbigniew Olbrzycki siedzi teraz w więzieniu przy ul. Sterlinga — z ciemności dochodzi ją zgnębiony szept Wirki.

Nadbiega znowu wiatr. Zimnym podmuchem uderza dziewczynę w twarz, szarpie jej suknie, tańczy po ulicy i po blaszanych dachach, ledwie dostrzegalnych kamienic.

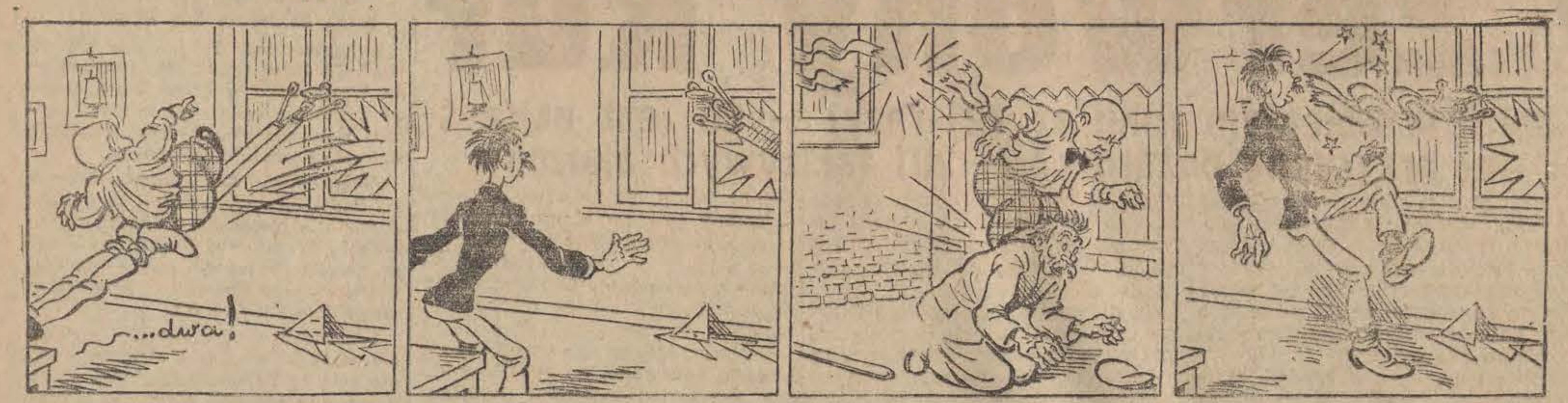
— Aresztowano go! — zachwiała się pod ciężarem tej strasznej wiadomości.

Jeszcze przed paru dniami miała go obok siebie, gładziła jego rozwichrzone włosy i czuła się bardzo, bardzo szczęśliwa, a dziś...

Przerażona, struchlała, nieprzytomna idzie obok kuchmistrza, ten zaś bierze ją łagodnie, jak dziecko, pod ramię i zaczyna uspakajać

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Oho! Coraz lepiej pływam! A więc znów tempo: dwa!
WACEK: — Zbrodniarzu!...
WICEK: — Co mówisz?

WICEK: — Waciu, gdzie jesteś?... O rany! To ja jego pewno kopnąłem? Wypadł biedak za okno i wisi na szelkach!...

DOZORCA: — Gwałtu! Coś me przytłamsiło! Oj nie zwyciężę!...
WACEK: — Pardon z przeproszeniem! Ale to niechcący...

WICEK: — Dwa razy go zaiwaniłem, chudzinę!... Wszystko przez ten trening!... O pieska na szelkach! W nos mnie łupnęło!...

„Służba Polsce"

Miejska Komenda Powszechnej Org., „Służba Polsce" przyjmuje zgłoszenia ochotników do szkół szybowcowych I i II stopnia.

Kandydaci winni przedłożyć następujące dokumenty:

1. Świadectwo urodzenia stwierdzające, że kandydat nie przekroczył 18 lat.

2. Świadectwo moralności lub opinię organizacji młodzieżowej.

3. Odpis świadectwa ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub równorzędnej.

4. Zezwolenie rodziców wg wzoru, który wydaje Miejska Komenda S.P.

Zgłoszenia należy kierować do Miejskiej Komendy Powszechnej Org. S. P. (Ob. Wojtasiak Zenon), Łódź, ul. M Curie-Skłodowskiej Nr 28, do dnia 25 marca br.

Co dostaniemy na kartki?

Poczynając od dnia 12 marca br., sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze na kartki z m. marca.

KAT. I i KAT I RCA 0,5 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg, 2 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3.50 za 1 kg, 1 kawałek mydła do prania wagi 0,2 kg w cenie zł 3.20 za 1 kawałek. KAT. I. RCA 0,22 kg proszku do prania, w cenie zł 14,50 za 1 kg, 1 kg kaszy jęczm., w cenie zł 3 za 1 kg albo 1 kg makaronu w cenie zł 12 za 1 kg. KAT. II 0,4 kg cukru, w cenie zł 17 za kg, 1,5 kg mąki psz. 80 proc. w cenie 3,50 za 1 kg. KAT. III 1 kg mąki psz. 80 proc. w cenie 3,50 za 1 kg. KAT. IR i KAT. IR RCA 1 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg. 1 kawałku mydła w cenie zł 3,20 za 1 kawałek. KAT. IIR 1 puszka konserw rybnych w cenie zł 13 za 1 puszkę. KAT. IRD3, IRD7, IRD12 i KAT. IRD3, IRD7, IRD12 RCA 3 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg. kawałek mydła w cenie zł 3,20 za 1 kawałek. KAT. IRD7, KAT. IRD12 i KAT. IRD7, IRD12 RCA 1 puszka konserw rybnych w cenie zł 13 za 1 puszkę, 0,2 kg czekolady krajowej w cenie 25,50 za 1 tabliczkę 100 gramową. KAT. „M" i KAT. „M" RCA 0,25 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg. KAT. „C" i KAT. „C" RCA 0,25 kg konserw końskich, w cenie zł 14 za 1 kg.

Termin realizacji odcinków z kart żywnościowych zwykłych z nadrukiem RCA na m-c marzec upływa z dniem 31 marca 1948 r.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Węgiel na karty opałowe

Od dnia 12 marca rb., w składach węglowych sprzedawany będzie na miesiąc luty rb. węgiel posiadaczom kart opałowych za I kwartał 1948 r. z nadrukiem „A" i „B" na odcinek nr. 2 po 100 kg. węgla w cenie zł. 112.— za 100 kg.

Z dniem 15 marca rb. zostaje unieważniony odcinek nr. 30 kart żywnościowych kat. I na miesiąc styczeń rb.

Po dniu 15 marca rb. żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Konkurentka „Złotej Rączki"
nie będzie już grasowała w tramwajach

W tramwaju linii „1", na ul. Piotrkowskiej między Zamenhofa a Główną, rozległ się nagle przeraźliwy krzyk. To krzyczała ob. **Zdzisława Machrzyńska**, która stwierdziła, że ktoś otworzył jej torebkę.

Tramwaj zatrzymano i sprawcę kradzieży ujęto. Złodziejem okazała się kobieta — **Henryka Kochanowska**. Od dłuższego czasu grasowała ona w tramwajach, okradając pasażerów. Tym razem noga jej się powinęła. Osadzono ją za kratkami (i)

WALKA O ŚWIATŁO

Na ulicach miasta rozbijają lampy i kradną żarówki. — Mimo wszystko, światło będzie!

Miasto nasze zawsze miało „złą opinię". Narzekano na brak kanalizacji, na „kocie łby", na brak wody itp.

Ostatnio znów od wielu Czytelników otrzymujemy listy ze skargami na niedostateczne oświetlenie ulic. Problem ten nie jest nowy i sięga jeszcze okresu przedwojennego. Jednakże sytuacja oświetleniowa miasta pogorszyła się teraz znacznie i stanowi na pewnych odcinkach niebezpieczeństwo zarówno dla ruchu kołowego jak i pieszego.

Przez włączenie do Łodzi okolicznych osiedli, jak Radogoszcz, Ruda Pabianicka, Chojny, zwiększyła się znacznie ilość ulic wymagających oświetlenia a katastrofalny brak żarówek i materiałów instalacyjnych, utrudnia w wielkim stopniu sytuację.

Niemniej jednak z zdewastowanych w wielkiej części przez okupanta 6.185 lamp elektrycznych istniejących przed wojną, elektrownia, w miarę posiadania części zamiennych i kabla doprowadziła do porządku 5.101 punktów świetlnych.

Sytuacja ta nie byłaby taka zła, gdyby nie to, że w tej chwili pali się na ulicach Łodzi zaledwie.... 30 proc. ogólnej ilości lamp.

Składają się na to przede wszystkim trudności w otrzymaniu przydziału na żarówki, oraz ich krótkotrwałość.

W czasie, gdy normalnie „życie" żarówki obliczone jest na ok. 1.000 godzin pracy, dziś wynosi ono tylko 500 godzin, a nie rzadko i dużo mniej.

Druga sprawa to... kradzieże i niszczenie lamp przez zbrodniczo - bezmyślnych osobników.

Nie dalej, jak kilka dni temu, w ruchliwym parku Staszica przy ul. Jaracza w ciągu jednej nocy rozbito 17 kloszy na słupach świetlnych, a w zeszłym miesiącu w ciągu paru godzin ukradziono z ulicznych lamp 40 żarówek.

Poza tym wielkie szkody w instalacji powoduje to, że dzieci, bardzo często dla zabawy, przerzucają przez kable druty, powodując krótkie spięcie i tym samym wyłączenie światła w całej dzielnicy.

Dzieje się to przeważnie na przedmieściach, gdzie linie elektryczne przebiegają napowietrznie na słupach.

Jeśli chodzi o oświetlenie gazowe, to urządzenia przedwojenne zostały zupełnie zniszczone przez Niemców i po wojnie gazownia ze względu na brak materiałów instalacyjnych, a przede wszystkim ze względu na olbrzymi wzrost zużycia gazu przez odbiorców prywatnych nie była w stanie doprowadzić do używalności lamp ulicznych.

Obecnie, w miarę większych możliwości w wytwarzaniu gazu, uruchomiono 79 lamp, w tym 58 na ulicy Rzgowskiej, która mimo że była ulicą wylotową nie miała żadnego oświetlenia.

W tym roku plany Zarządu Miejskiego idą w kierunku dalszej rozbudowy sieci oświetleniowej zarówno elektrycznej jak i gazowej.

Lampy elektryczne otrzymają przedmieścia o łącznej długości 24,7 km.: Cyganka, Sikawa, a przede wszystkim — Chojny.

W śródmieściu zaś powstanie około 100 punktów świetlnych na przestrzeni 5 km., w okolicach ulic: Napiórkowskiego, Kilińskiego itd.

Same jednak lampy nam nie wystarczą, toteż Zarząd Miejski kładzie specjalny nacisk na to, aby starania celem uzyskania żarówek zostały zrealizowane w jak najszybszym czasie. (b)

Przybędzie 3.000 telefonów

nie wcześniej jednak, jak na jesieni

Jak nam komunikuje Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Łodzi, sfinalizowane zostały już pertraktacje w sprawie dostawy ze Szwecji części wymiennych do automatycznych central telefonicznych.

Na części te Łódź czeka z wielkim zniecierpliwieniem, gdyż brak ich **uniemożliwia przyłączenie do sieci nowych abonentów, stos podań piętrzy się w urzędzie.**

Jednak — przekaźniki, rejestry i wybieraki, nie będą mogły wcześniej nadejść do kraju, jak we wrześniu. Po załatwieniu odpowiednich formalności celnych **otrzymamy je w październiku i po 2—3 tygodniach będzie można nimi uzupełnić zdewastowaną przez Niemców centralę.**

Centrala łódzka obliczona jest na 20.000 abonentów, do sieci włączonych jest jednak tylko 10.000 aparatów, gdyż pojemność centrali została zmniejszona do połowy.

Jak nas informują, po otrzymaniu upragnionych części wymiennych, **aparaty telefoniczne można będzie zainstalować jeszcze w 3.000 biur i mieszkań.**

W pierwszym rzędzie uwzględnione będą podania instytucji i organizacji, następnie podania lekarzy, adwokatów, inżynierów, a dopiero na końcu — wszystkich pozostałych. (s)

Odzież i buty dla najbiedniejszych dzieci

W tym roku już zostaną uruchomione pierwsze warsztaty szkoleniowe dla łódzkiej młodzieży

W końcu listopada ub. r. zorganizowana została akcja niesienia pomocy dzieciom najbiedniejszym. Pomoc ta przejawiać się miała w dostarczaniu **odzieży i obuwia tym dzieciom, których** rodzice lub opiekunowie znajdują się w ciężkich warunkach materialnych.

W tym też celu, przy Wydz. Op. Społ. w Łodzi powołano Główną Komisję Op. Społecznej. Jednocześnie przy każdej szkole powszechnej na terenie Łodzi zorganizowane zostały komisje lokalne do współpracy z główną.

Akcja rozpoczęta w początku grudnia trwa do dnia dzisiejszego. W tym czasie zdołano rozprowadzić około **2000 par butów, 1500 płaszczy, 1200 sztuk ciepłej bielizny oraz 10.700 paczek żywnościowych.** Jednocześnie dostarczono dzieciom **pomocy naukowych i książek szkolnych na sumę 112.000 zł.** Ogółem na **akcję wydano dotychczas około 16 mil. zł.**

W najbliższym czasie Wydział rozprowadzi **jeszcze około 700 płaszczy i kilkaset par obuwia.**

Podkreślić tutaj należy sprawne funkcjonowanie całego aparatu rozdzielczego, pozbawione **wszelkich cech biurokratyzmu.** Komitety lokalne przy szkołach, zajmujące się udzielaniem pomocy dzieciom, same w swym zakresie decydowały o przydziałach. **Ich społeczne podejście sprawiło, że na ustach tysięcy obdarowanych dzieci zakwitł uśmiech radości.**

Wydział Opieki Społecznej kieruje swe zainteresowanie i ku starszej młodzieży. Jak nam oświadczył naczelnik W.O.S. Janiak, jeszcze **w tym roku otworzy się warsztaty szkoleniowe dla młodzieży od 14 — 18 lat,** nie posiadającej jeszcze z tych czy innych powodów określonego zawodu.

Budynek mieszczący się przy ul. Dowborczyków 5, którego dach został już zabezpieczony, odremontowany będzie kosztem około 15 mil. zł. Ma to być **pierwsza tego rodzaju instytucja w Polsce.**

Oby ten przykład podziałał „zaraźliwie" na inne Wydziały Opieki Społecznej w Polsce, jakże **złagodziłoby to trudny problem opieki nad wałęsającą się bez celu lub w złym celu młodzieżą.**

SPORT

Ulgi dla uczniów

Wielu zobaczy mistrzostwa pływackie Polski

Zarząd Łódzkiego Okr. Zw. Pływackiego, pragnąc umożliwić jak największej ilości młodzieży bytność na mistrzostwach pływackich Polski i poznanie najlepszych pływaków, nawiązał kontakt z Kuratorium Łódzkim, proponując sprzedaż biletów po specjalnie zniżonych cenach.

Kuratorium Łódzkie poszło w tym wypadku organizatorom na rękę i zezwoliło młodzieży szkolnej na przybycie do pływalni YMCA w sobotę rano na przedbiegi. Ceny biletów wstępu na przedbiegi zostały dla młodzieży szkolnej obniżone do minimum, zarówno na balkon, jak i na parter.

Inicjatywie tej należy tylko przyklasnąć, gdyż przyczyni się wiele do zrealizowania programu „roku pływania w Polsce".

Wędrówki kolarzy

Wiele mówiło się w Łodzi o wędrówkach kolarzy. Ostatecznie pogłoski te znalazły swe potwierdzenie, bo oto w komunikacie oficjalnym ŁOZKol. znajdujemy szereg zwolnień wybitniejszych naszych kolarzy i potwierdzeń ich dla innych klubów sportowych.

Szeregi DKS. opuścili definitywnie Kołodziejczyk Wacław, Pietraszewski Lucjan, Wojcieszek Ludwik i Rogowski Stefan. Z KS Tramwajarze zwolnienie otrzymał Forysiński Kazimierz, Sałyga Jerzy i Krzyżan Mieczysław.

Pietraszewski L. przeszedł, jak wiadomo, do KS Partyzanta i został już dla tego klubu potwierdzony. ZKS. „Odzież" pozyskał Leśkiewicza Ludwika, Leśkiewicza Jerzego, Grzelaka Henryka, Lewandowicza Czesława i Przybysza Alfreda.

Dalsze wersje głoszą, że również najlepszy kolarz łódzki Bek Jerzy zamierza, względnie już nawet zmienił barwy klubowe. Bek ma podobno pójść w ślady Pietraszewskiego L. i wstąpić do sekcji kolarskiej KS Partyzanta. Gdyby to okazało się prawdziwe i Partyzant pozyskał Sałygę, jak głosi fama, KS Partyzant miałby bardzo dobry zespół kolarski, najsilniejszy w Łodzi.

Uczniowie grają

Mecz piłkarski drużyn szkolnych

Uczniowskie drużyny szkolne również postanowiły przerwać zimowy odpoczynek i idąc śladami starszych kolegów sportowych, urządzają w nadchodzącą niedzielę pierwsze zawody piłkarskie.

Na boisku przy ul. Targowej 63 (dojazd tramwajami 4, 5, 10, 14) odbędzie się o godz. 10.30 mecz piłkarski pomiędzy zespołami II gim. i lic. dla dorosłych — XVIII gim. i lic. im. Narutowicza.

Odpowiedzi Redakcji

CZYTELNIKOWI T. R. CHEŁMŻA, POMORZE. Pisze pan z przekąsem o wyczynach ekip reprezentacyjnych w St. Moritz, nazywając je „wspaniałymi". Zgadzamy się w zupełności z pańską opinią, iż dla Polski miejsca na zimowych igrzyskach olimpijskich nie było. Byliśmy zdecydowanymi przeciwnikami wysłania do St. Moritz drużyny hokejowej, ale stało się inaczej... Ktoś urządził sobie przyjemną wycieczkę zagraniczną, ale kto poniesie za to odpowiedzialność? Takie to mamy stosunki w polskim sporcie.

Pocieszamy się myślą, że ta „zabawa w sport" skończy się niebawem. Tylko potrzeć, a nastąpi reorganizacja, zdrowy duch powieje i wszystko, co zepsute, od sportu odpadnie. Możemy zapewnić, że reorganizacja pójdzie właśnie po linii opieki nad młodzieżą miejską i wiejską, że stworzy zdrowe podwaliny, zmusi do całkowitego racjonalnego uprawiania sportu i upowszechni go.

Podzielamy w zupełności zdanie, że do wyników lekkoatletycznych w Olsztynie należy podchodzić bardzo ostrożnie. Są to, niezawodnie, postępy, ale na razie tylko w skali krajowej. Pocieszające jest jednak, że nareszcie ruszyliśmy tutaj z miejsca. Dalsza praca, zwłaszcza na nowych zasadach oparta, da niezawodnie jeszcze lepsze wyniki. Wierzymy, że młodzież pod opieką trenerów i instruktorów stanie w przyszłości na wysokości zadania i przysporzy Polsce więcej laurów.

Najlepsi pływacy na starcie

Interesująco zapowiada się pierwszy dzień mistrzostw pływackich Polski

Program 1-go dnia Mistrzostw Polski w pływaniu i skokach przewiduje konkurencje:

400 m. stylem dowolnym panów;
400 m. stylem dowolnym pań;
100 m. stylem klasycznym panów;
200 m. stylem klasycznym pań;
100 m. stylem wznak panów;
Skoki wyznaczone panów;
Skoki wyznaczone pań;
Szafeta 3x100 m. stylem zmiennym panów;
Sztafeta 4x100 m. stylem dowolnym pań;
Mecz piłki wodnej.

Ze względu na to, że do każdej z tych konkurencji zgłosiło się więcej niż 4 zawodników przedbiegi zostaną rozegrane rano o godz. 10.00, a finały, jak zwykle, o godz. 17 wieczorem.

Zarówno przedbiegi, jak i finały zapowiadają się ciekawie.

Na 400 m. st. dow. panów spotkają się: Kałuża (Pogoń), Czuperski (El.), Procel (Pogoń), Marchlewski (Grom), Boniecki (Film.), Nogaj (AZS — Poznań) i Cieżki (Wisła). Do finału powinni się zakwalifikować na pewno: **Kałuża, Czuperski i Marchlewski.** Kto będzie czwartym finalistą trudno przewidzieć — rozstrzygną o tym ranne przedbiegi. **Nie bez szans na przedostanie się do finału jest łodzianin Boniecki.**

Na tym samym dystansie w stylu dowolnym pań spotka się 5 przedstawicielek koalicji Śląskiej, z których **Liszkówna, Madejowa i Niedziełowa należą do najlepszych pływaczek Polski.** Będą one walczyć z Florczakową z Krakowa, Budziszową z Gdyni i Żurkówną z Poznania.

Następny bieg t.j. 100 m. stylem klasycznym panów będzie dla łodzian sensacją, gdyż **po raz pierwszy zobaczą doskonałego craulistę polskiego Ramolę, w roli żabkarza.** Ramola, jako klasyk osiągnął niedawno dobry czas 1,19. Bieg ten jest niezwykle ważny dla zawodników, gdyż **w przedbiegach odpadnie ich aż 8**, a trzeba stwierdzić, że różnice pomiędzy czołowymi żabkarzami Polski są w tej chwili minimalne.

Na czoło wysunęli się ostatnio Krause (Piast — Gliwice), który na Mistrzostwach Śląska uzyskał czas 2.55 na 200 mtr., co jest wynikiem gorszym zaledwie o niecałe 3 sekundy od rekordu Polski Heidricha, oraz jego **najgroźniejszy konkurent Szołtysek** (Pogoń — Katowice), **który poprawił dawny rekord Polski** na tym dysansie Heidricha 1.17. **Nowy rekord Szołtyska nie powinien mieć długiego żywota.** Liczymy, że przy tak silnej obsadzie jak: Kieczka (Pogoń), Jarecki (HCP — Poznań), Langer H. (Piast — Gliwice), Jakuszko, Szczok, Brzęczek i inni, **będziemy świadkami ustanowienia nowego rekordu Polski** na 100 m. stylem klasycznym.

Następna konkurencja to 200 m. stylem klasycznym pań. Na starcie w przedbiegach zobaczymy ponownie 5 Ślązaczek z Kaletową i Hulokówną na czele, 2 poznanianki t.j. Malicką i Janasównę (rekordzistki Polski) oraz 2 łodzianki — Dawidowiczównę i Duninowską. Przy tej obsadzie łodzianki pewno nie będą miały szans na dojście do finału,ale mają za to doskonałą okazję do poprawienia wyników, tym bardziej, że od rekordu Łodzi dzieli je niecałe dwie sekundy. **Finał będzie zapewne dwumeczem Śląsk — Poznań.**

Wreszcie ostatnia indywidualna konkurencja pływacka I-go dnia Mistrzostw to biegi na 100 m. na wznak panów. Na liście zgłoszonych są nazwiska Wąsa (Pogoń), inż. Zemyra (Polonia), Jabłońskiego (Elektr.), Langera (Piast), Chojnackiego (Film), Marchlewskiego (Grom), Chomy (Piast) i kilku innych, a więc **dosłownie lista 10 najlepszych** w Polsce. To porównanie mówi, czego należy się spodziewać po tym biegu. W przedbojach odpadnie aż 5 zawodników, **można więc sobie wyobrazić jakie to będą zacięte walki.** Tutaj startuje również łodzianin Chojnacki.

Skoki zgromadzą na starcie 5 zawodników i 1 zawodniczkę. Brendler (Bytom), Lesiński (Poznań), Martynka, Przyborowski i Witkowski (Łódź), oraz Formańska z Bytomia. Start Witkowskiego jest raczej niepewny. **Pozostali będą musieli wykonać po 5 skoków wyznaczonych** (obowiązkowych), **aby uzyskać minimum punktów,** które pozwolą im zakwalifikować się do niedzielnych skoków dowolnych, również w liczbie 5.

Ciekawi jesteśmy jak wypadną łodzianie w tym konkursie. Sądzimy, że przy lepszym opanowaniu nerwowym, zwłaszcza ze strony Przyborowskiego, mogą zająć dobre miejsca.

Uzupełnieniem programu I-go dnia Mistrzostw będą biegi sztafetowe i mecz piłki wodnej Polska Płd. — Polska Śr. Drużyna Południa oparta bedzie na graczach Bytomia, Katowic, Gliwic i Zabrza, a drużyna Polski Środkowej na graczach Warszawy i Łodzi. (T. L.)

ZEBRANIE STUDENTÓW

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 16-ej w auli Uniwersytetu, ul. Narutowicza 68, odbędzie się OTWARTE ZEBRANIE studentów ośrodka łódzkiego w sprawie Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

Mamy ligę szczypiorniaka

W grupach północnej i południowej odbędą się rozgrywki

Utworzenie ligi szczypiorniaka stało się faktem dokonanym. Projekt powstały przed kilku tygodniami został zatwierdzony przez zebranie przedstawicieli zainteresowanych klubów odbyte w Krakowie, a zwołane przez P. Z. P. R.

W skład ligi wejdzie 15 klubów, w tym 9 z nominacji, a dalszych sześć na podstawie przeprowadzonych rozgrywek eliminacyjnych. Liga ta ma być podzielona na dwie grupy: — południową i północną.

Do ligi północnej należą: Zjednoczenie — (Bydgoszcz), Lublinianka, AZS (Warszawa, ŁKS, Warta, Leopolia (Opole) i Ostrovia (Ostrów Wielkp.).

Ligę południową utworzyły: Pogoń (Katowice), AKS, zwycięzca spotkania Tęcza — Barbara (Chorzów), Cracovia — AZS (Kraków), i Chrobry (Groszowiece). PZPR obiecuje sobie przez utworzenie ligi szczypiorniaka spopularyzowanie tej gałęzi sportu i podniesienie jej poziomu. Niewątpliwie, zamierzenia te osiągnie, lecz kluby, przynajmniej do chwili zdobycia odpowiedniej frekwencji na zawodach szczypiorniaka, będą musiały ponieść wielkie koszta, związane z przejazdem drużyn.

Z piłką do kosza

Mistrzostwa Polski żeńskich drużyn w stolicy

W najbliższy piątek rozpoczynają się w Warszawie rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej żeńskiej. Rozgrywki potrwają trzy dni 12 — 14 marca, przy czym udział w nich wezmą mistrzowskie drużyny poszczególnych okręgów.

Do mistrzostw zgłosiły się następujące drużyny: (AZS) (Warszawa), jako obrońca tytułu mistrza Polski, następnie SKS (Warszawa) jako mistrz okręgu warszawskiego, łódzki Zryw, Międzyszkolny K.S. (Lublin), wreszcie krakowska Wisła, która w decydującym spotkaniu pokonała Cracovię 37:26 (17:9), zdobywając przez to mistrzostwo okręgu krakowskiego.

Rozgrywki o mistrzostwo Polski przeprowadzone będą systemem spotkań „każdy z każdym", przy czym pierwszego dnia mistrzostw odbedą się tylko dwa mecze, w następnych dwóch jednak już po cztery spotkania. Szczegółowy terminarz rozgrywek ustalono następująco:

12 marca: godz. 17 SKS (W-wa) — AZS (W-wa), godz. 18 Wisła — Międzyszkolny KS (Lublin);

13 marca (sobota): godz. 9 SKS (W-wa) — MKS (Lublin), godz. 10. Wisła — Zryw, godz. 17 Wisła — SKS (W-wa), godz. 18 (AZS (W-wa) — Zryw.

14 marca (niedziela): godz. 9 Zryw — MKS (Lublin), godz. 10 Wisła — AZS (W-wa), godz. 17 AZS (W-wa) — MKS Lublin i godz. 18 SKS (W-wa) — Zryw.

Najpoważniejszymi kandydatami do zdobycia tytułu mistrza Polski są obie drużyny warszawskie AZS i SKS, a tak że łódzki Zryw, szanse pozostałych uczestników mistrzostw są mniejsze i, zapewne, nie odegrają one poważniejszej roli w mistrzostwach.

Porażki olimpijczyków

Norweskim skoczkom nikt nie może dorównać

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano wyników zawodów narciarskich urządzanych w znanej miejscowości norweskiej Holmenkollen, zwłaszcza, że rozgrywane one były w silnej obsadzie międzynarodowej.

Między innymi, startowało w nich wielu uczestników ostatnich igrzysk zimowych w St. Moritz, jak mistrz skoków Hugsted, amerykanin Wred, który miał najdłuższe skoki, wreszcie mistrz olimpijski kombinacji norweskiej Hasu (Finlandia). Zainteresowanie zawodami w Helmenkollen zwiększył jeszcze start narciarzy radzieckich.

Zawody stały pod znakiem niepowodzeń olimpijczyków i zakończyły się walnym zwycięstwem Norwegów, którzy raz jeszcze podkreślili swą niedościgniona klasę. Ogólna uwaga skupiła się w pierwszym rzędzie na konkursie skoków otwartych. Tutaj walne zwycięstwo odnieśli Norwegowie, zajmując w klasyfikacji pierwszych 13-cie miejsc.

Zwycięstwo odniósł Hoel, osiągając długość 64 i 62 metry. Mistrz olimpijski Hugsted znalazł się na trzecim miejscu, a A. Roud dopiero na 10-tym. Amerykanin Wred wypadł bardzo słabo i w konkursie znalazł się na końcowej lokacie, bo 54-ej.

Skoczkowie radzieccy spisali się nieźle, gdyż, poza Norwegami, nie wielu skoczków może poszczycić się osiągnięciem lepszych od nich wyników. Pierwszy ze skoczków radzieckich znalazł się na 19-tym miejscu, drugi na 33-im.

Również w kombinacji norweskiej zwyciężyła Norwegia. Pierwsze miejsce zajął tutaj Slattvik, gdy tymczasem mistrz olimpijski Hasu (Finlandia) znalazł sie na 28 kolejnej lokacie.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19,30 „Ladacznica z zasadami" — emocjonująca sztuka J.P. Sartre'a.

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 15,30 „Damy i Huzary", wszystkie miejsca wyprzedane.

Pesse-partout nieważne.

O godz. 19,15 piękna opowieść B. Prusa „Omyłka".

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON". Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej, tel. 123-02.
2302k

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1.

Dziś dn. 11 marca godz. 19,30 „AMBASADOR"
2304k

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel.: 107-25

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę o godzinie 15.30 i 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA". Bilety do nabycia w Spółdzielni Plastyków, Piotrkowska 102, tel. 161-08, a od godz. 17-tej w kasie teatru.
2306k

TEATR „OSA". Zachodnia 43, tel. 140-09.
Dziś o godzinie 19.15

„COŚ SIĘ ZACZYNA".

Przedsprzedaż w kasie teatru w godzinach 10 — 13 i od 16-tej.
2305k

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
Górzyński — Szpinalski

Najbliższy piątkowy koncert Filharmonii Łódzkiej stanowić będzie nielada sensację dla melomanów naszego miasta. Pomijając to, że rzadko praktykowanym zwyczajem umieszczono w programie aż dwa koncerty fortepianowe, z których jeden (Rudzińskiego) będzie prawykonaniem tego dzieła, Łódź usłyszy po raz pierwszy Serenadę klasyczną Poradowskiego. Bilety w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Kina

ADRIA — „Wieczna Ewa".
BAŁTYK — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu".
BAJKA — „O 6-ej po wojnie".
GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 2".
GDYNIA — „Wieczna Ewa".
HEL — „Na tropie zbrodni".
MUZA — „Ludzie bez skrzydeł".
POLONIA — „Pani Miniver".
PRZEDWIOŚNIE — „Skradziona sława".
ROBOTNIK — „Dziewczę z północy".
ROMA — „Pepita Jimenez"
REKORD — „Niepotrzebni mogą odejść".
STYLOWY — „U progu tajemnicy".
ŚWIT — „Symfonia pastoralna"
TĘCZA — „U progu tajemnicy".
TATRY — „Mężczyźni w jej życiu".
WISŁA — „Rodzina Froment".
WŁÓKNIARZ — „Syrena".
WOLNOŚĆ — „Dwaj panowie F".
ZACHĘTA — „Pościg".

Program radiowy na dziś

Program na czwartek 11 marca 1948 roku.

12,04 Wiadomości południ.; 12,09 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 „Z mikrofonem po kraju"; 12,25 „Muzyka ludowa"; 12,50 (Ł) Interludium muzyczne z płyt; 13.00 D.c. „Muzyki ludowej"; 13,20 Przerwa; 14,00 A. Dworzak — „Dumki"; 14.30 „Śpiewajmy piosenki"; 14.50 (Ł) „Leoncavallo jakiego nie znamy"; 15.10 (Ł) felieton literacki; 15.20 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,25 (Ł) „Polsko-Jugosłowiańskie braterstwo krwi"; 15.35 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16.30 „Wyższa szkoła Administracyjno-Handlowa w Częstochowie"; 16.35 Radiowy poradnik językowy; 16,50 Audycja oświatowa TUR-u; 17.00 Koncert popularny; 17.45 RUL — „Stefan Żeromski"; 18,00 „Dla każdego coś miłego". W przerwie około godz. 19.00 „Ramoty i Ramotki" — opowiadanie; 20.00 Dziennik; 21,00 Recital fortepianowy R. Koczalskiego; 21 30 „Zadawnione urazy" — słuchowisko; 22,10 „Dawna Muzyka" (płyty), 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 23,59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Uwaga! ***Uwaga!***

Kolporterzy i prenumeratorzy
„Trybuny Wolności"

Zawiadamiamy, iż wpłaty na prenumeratę „Trybuny Wolności" za miesiąc kwiecień 1948 r. należy uiszczać z dniem [illegible].3. 1948 r.

1) w RSW „Prasa" w Tomaszowie Maz., ul. Antoniego 12.
2) w RSW „Prasa" w Piotrkowie Tryb., ul. Słowackiego 26.
3) RSW „Prasa" w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 19, (dawn. księg. ZWM.)
4) W Miejskim Komitecie PPR — Zgierz, ul. Szczawińska 2.

Ostateczny termin wpłaty za prenumeratę na miesiąc kwiecień upływa w dniu 25. 3. 1948 r.

Wpłaty przyjmowane są codziennie od godz. 8-ej do 18-ej.

KOMITET MIEJSKI
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

MILION
ludzi czyta codziennie
„Express Ilustrowany"

Drobne ogłoszenie zamieszczone w „Expressie" daje zawsze pożądany skutek. 2288b

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10. 4 — 7 31k

Dr. TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114 1211k

Dr. Med. SIENKO Ksawery, specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132; 12 — 14 i 16 — 18. 134k

Dr. OLĘDZKI choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41—1 3 — 6. 1146k

Dr FALKOWSKI — chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159. 4 — 6. 2340k

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56 51k

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI choroby skórno - weneryczne Piotrkowska 157 3 — 6 71k

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7 Sienkiewicza 51 1k

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 — 1 Tel.: 216-82 137k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne. 8—10 3 — 7 Piotrkowska 106. 1224k

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6 1182k

DOKTÓR REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — siódma. 81k

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10 5 — 7 Nawrot 8 41k

Dr. SKONIECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka" Choroby nerwowe. Piotrkowska 16., tel: 276-43 Elektrowstrząsy 33029

DR KOWALSKI Anatol. Skórno weneryczne. Piotrkowska 175 (przy Głównej) 2714g

Dr. PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy 3 — 5 Zawadzka 6 1212k

Dr. BILIŃSKI — choroby serca, 11 — 14. Legionów 3. 2768g

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17. 2563g

Dr. HEYKO - PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne. Brzeźna 6 tel. 158-19 5—7 2345E

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4, tel.: 260-92. 105k

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych Kopernika 6 — 5, tel.: 186-00.

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ. Kobiece. Legionów 3 — 6 od 9 — 11 — 16 — 18. 2476g

Dr med. R. WOYNO, choroby skórne i weneryczne. Pomorska 7 4 — 6 popoł. 2595g

Dr. PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35. 3 — 6. 691g

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego Główna 62 — 76. 18 — 20

Dentyści

LECZ. ZĘBÓW pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8

GABINET dentystyczny Maksymiliana Preglera ze Lwowa Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 120k

LEKARZ DENTYSTA Zofia Balicka. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II p., tel. 151-15. 2505k

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43 16g

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel. 151-76. 2692g

Kupno — sprzedaż

OKULARY oraz naprawa okularów warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3 2326k

SREBRO w każdej postaci kupuje—M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 2350k

Wełnę — szczecinę
włóś kupuje „Bolgo"
Rzgowska 14.
2579k

Konfekcję
damską, męską i dziecinną na sezon wiosenny poleca
Grynszpan i S-ka
Łódź, Narutowicza 25
2704k

MIKROSKOP — Binokular Zeissa dla okulistów do badania oczu z elektrycznym oświetleniem. Sprzeda Firma „Świtezianka". Łódź, Piotrkowska 83, tel.: 126-82 2612k

OKAZYJNIE do sprzedania samochód ciężarowy Chevrolet 3 ton. Pabianica, Żymierskiego 34. 2667g

PSA wilka 3 letniego sprzedam. Wiadomość ul. Kopernika 60-10 Dobrowolski. 2733g

TAPCZANY, otomany, leżaki, fotele, krzesła: robota solidna, ceny umiarkowane poleca: Przeździecki. Kilińskiego 163. 2556k

MEBLE najtaniej, solidne wykonanie poleca Zakład Stolarski Antecki, Gdańska 42. 2540k

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel.: 175-75. Poleca najtaniej: sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. 1201k

KU. N' — sprzedaż używanych mebli, ceny przystępne Sienkiewicza 3 Ancerowicz. 2693g

DZIURKARKĘ krawiecką — stan dobry sprzedam. Wojciechowski — Piotrkowska 59. poprzeczna oficyna. 2707k

OKAZYJNIE sprzedam samochód osobowy Mercedes sześciocylindrowy kabriolet model 1941 r. Wiadomość i obejrzeć 6-go Sierpnia 76 warsztat godz. 15.30—17. 2662g

ZEGAREK — srebro, złoto kupuje „Omega" Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote — srebrne 139k

SYPIALKĘ toaletę szafe kuchenna sprzedam Abramowskiego 16-4 po czwartej. 2771g

PIĘKNY ręczny dywan 420x316 sprzedam 6-go Sierpnia 33-15. 2774g

RADIO 4 lampowe okazyjnie sprzedam Pomorska 43 m 10 2776g

GREPLARNIĘ na chodzie sprzedam. Częstochowa, 7 Kamienic 19 m. 12. 2786k

MASZYNĘ „Singera" Simanco. Sprzedam. Brzezińska 16-26 front 2788g

MOTOCYKL sprzedam BMW 400 cm stan b. dobry. Sklep Nowozarzewska 4. 2797g

KUPIĘ 2 laubzegi mechaniczne do drzewa i piłeczki laubzegowe stalowe do drzewa. Oferty „Laubzega" „Prasa" Piotrkowska 55, lub tel. 101-91. 2790g

SPRZEDAM szafę dębową, 11-go Listopada 42 p. of. II w m. 22 2791g

SPRZEDAM resorkę tanio na masywach. Srebrzyńska 101, Brzeziński. 2801g

RADIO do sprzedania 5 lampowe „CAP" francuskie Super magiczne oko. Wólczańska 157 m. 10, oglądać od godz. 16-ej Miziołek. 2802g

MOTOR DKW trzy setka na chodzie sprzedam Rzgowska 14 Portat. 2807k

PRACOWNIA ram, poleca sprzedaż obrazów ręcznych, duży wybór ram do firanek na składzie, Wł. Frontczak, Rzgowska 37. 2808k

SAMOCHÓD kupię osobowy 4-taktowy ul. Rzgowska 14 „Bolgo".

MOTOCYKL do sprzedania Royal 500 cm i Ardie 125 cm Fabryczna 19a-5a. 2760g

Różne

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek obrączkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 344k

FOTOGRAFIE legitymacyjne wykonuje jednego dnia: Reperacja fotoaparatów, Nawrot 1. 2522k

BRYCZESY, spodnie, szyje specjalista z własnych i powierzonych materiałów oraz posiada gotowe Fronczki Piotr, Piotrkowska 220. 2169 k

ARTYSTYCZNIE odnawia i modeluje kapelusze damskie i męskie „NOWOŚĆ" Stalina 20. 2541k

KRAWIEC przyjmuje poprawki, przeróbki i reperacje Wojciechowski Piotrkowska 59 (poprzeczna oficyna) 2200k

TRWAŁĄ ondulację płynami pierwszorzędnymi wykonuje z gwarancją Jaracza 13. 2666g

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę Tkalnia sztuczna Frankowski Wieckowskiego 23-2 (Śródmiejska). 2763g

PRZYBŁĄKAŁ się pies spaniol brązowy białe łapy i ogon. Odebrać Mianowskiego 7-5. 2769g

KAPELUSZE damskie fasony wiosenne, najnowsze. Wybór kolorów. Ceny hurtowe detaliczne poleca „Manru" Stalina 30 (Główna). 2779k

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy wilk-owczarek. Do odebrania Łódź Senatorska 27 Banaszczyk. 2780g

ZGINAŁ pies szary wilk. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Andrzeja 82. 2787k

ZAGINĄŁ piesek czarny w Łodzi z tabliczką rejestracyjną Pabianice Nr 68. Odprowadzić za wynagrodzeniem Pabianice Limanowskiego 30 m. 2. 2782g

TRWAŁĄ Ondulację Gwarantowaną i farbowanie włosów we wszystkich odcieniach wykonują specjaliści 11-go Listopada 10. 2805k

PRZEWIJANIE remont silników, aparatów elektrycznych, oraz roboty ślusarskie wykonuje solidnie „Spólnota" Łódź Orla 23. 1606g

NAGRODY 3000 zł za odprowadzenie psa „Spaniol" (suczka) zaginął w sobotę w okolicy Sienkiewicza róg Brzeźnej. Sienkiewicza 149 m. 5. 2811g

ZAGINĄŁ pies wilk w kagańcu z szramą na głowie odprowadzić za dobrym wynagrodzeniem do Firmy „Romantyk" Łódź. Nowomiejska 7. 2764g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA dziewczyna samodzielna do prowadzenia domu referencje konieczne Zgłoszenia Jaracza 14-3. 2770g

POTRZEBNA pomoc domowa Piotrkowska 33 m. 62 lewy dzwonek. 2775g

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz Zachodnia 34-9. 2783g

POTRZEBNA panienka do mycia głów Piotrkowska 164. Fryzjer. 2785g

POTRZEBNE dwie starsze kobiety do pracy domowej na przychodnie. Kilińskiego 19 m. 31 Ajzner.

POTRZEBNA samodzielna gosposia od zaraz warunki dobre referencje pożądane. Zgłoszenia 11-go Listopada 94-7 godz. 4-7. 2795g

POTRZEBNA pomoc domowa, na stałe lub na przychodnie. Narutowicza 51 m. 15. 2804g

FRYZJERZY damscy zdolni i woźny potrzebni zaraz. Wiadomość 11-go Listopada 10. 2806k

POTRZEBNA dziewczyna do pracy. Ilustrowany Kurier Polski, Łódź, Piotrkowska 66.

POTRZEBNY podręczny do krawca Piotrkowska 154 m 15. 2758g

POŃCZOSZNICZKI na okrągłe maszyny potrzebne na siatkówki. Nawrot 38a-9 od 4 — 8. 2766g

POTRZEBNY podręczny do krawca Aleksandrowska 63 (za Żabieńcem) Borzęcki. 2767g

Poszukiwanie pracy

FROTEROWANIE cyklinowanie, drutowanie posadzek, mieszkań, przyjmuje prywatnie Pomorska 29 m. 12. 2789g

ŚLUSARZ poszukuje pracy z 3-letnią praktyką, Piotrkowska 210 m. 6. Kamiński. 2799g

RUTYNOWANA maszynistka poszukuje natychmiast pracy Zgłoszenia pod „Elżbieta". 2796g

SPAWACZ na wszelkie metale przyjmie pracę od godz. 16,30. Oferty pod „Spawacz" „Prasa" Piotrkowska 55. 2794g

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty pod „Zryw". 2665g

ZAMIENIĘ jeden pokój z kuchnią, śródmieście na dwa lub trzy pokoje z kuchnią Śródmieście Wschodnia 22-26. 2771g

ODSTĄPIĘ sklep rzeźnicki z urządzeniem za zwrotem kosztów remontu. Oferty pod „Interes" Prasa Piotrkowska 55. 2800g

DOBRZE sytuowany izraelita poszukuje mieszkania z niekrępującym wejściem, wygodami. Oferty „5000" „Prasa" Piotrkowska 55. 2803g

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią na 2 lub 3 pokoje Abramowskiego 12-2. 2757g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa lub trzy pokoje z kuchnią Nawrot 6-10. 2759g

Nauka

KURSY kroju damskiego i modelowania. Zapisy: Instytut Przemysłowo Rzemieślniczy Sienkiewicza 89. 2697g

KROJU, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyucza kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego Próchnika 25. 2663g

KROJU męskiego — damskiego. Początek kursów 1 kwietnia Zapisy Jaracza 14. 2777g

DO małej matury w zakresie kl. III i IV gimn. przygotowuję w tempie przyśpieszonym młodzież opóźnioną w nauce. Wiadomość Nawrot 13-8. 2761g

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO leg. tramwajową, metr. urodzenia, Czesław Fronczak Bałucki Rynek 2. 2773g

ZGUBIONO kartę RKU Skierniewice Gezner Kazimierz, gmina Doleck. 2781g

ZAGUBIONO numer służbowy 1916, Łysakowski Wacław. Komenda Powiatowa Rawa Mazowiecka. 2784g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczeniową na nazwisko Krzesak Helena, Krośnieńska 8 2792g

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU-Kutno, Tadeusz Dmochowski, Kąty gm. Łanięta, pow. Kutno. 2798g

SKRADZIONO dwie leg. tramwajowe, odcinki wymeldunkowe kartę RKU Pabianice leg. związku zaw. Misiak Henryk Cieszyńska 8—2. 2765g

Ceny ogłoszeń
W „EXPRESSIE ILUSTROWANYM"

	w tek.	za tek.	nekr.	
do 70 mm	160	55	35	Ogłoszenia
od 71—120 mm	200	65	45	drobne
od 121—200 mm	240	80	100	za wyraz
od 201—300 mm	300	100	130	zł. 30.—
powyż. 300 mm	350	140	180	Posz. pr zł 15

W niedzielę i święta o 30% drożej.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Tel.: 137-47, Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
D — 024277 Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100 — kwartalna zł. 270 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17. P.K.O. Nr VII — 1331.